

Siarczysty mróz: jakie będą konsekwencje dla upraw?

Autor: Anita Musialska

Data: 5 stycznia 2016



Jeszcze kilkanaście dni temu temperatura sięgała ok. 15°C i nic nie zapowiadało obecnego scenariusza. Mróz i śnieg, jak przystało natomiast na prawdziwą zimę, wreszcie u nas zawitał. Spadki temperatur były jednak tak znaczne, że w niektórych rejonach Polski zanotowano nawet -20°C. Jak takie wahania temperatur mogą odbić się na kondycji ozimin i czy należy obawiać się ich wymarzania?

Po ciepłej jesieni, która deszczem zrekompensowała nam letnią suszę, przyszła prawdziwa zima. Jednak grudniowa amplituda temperatur, sięgająca blisko 30°C, to niemały szok dla roślin. Mróz nadal trzyma, ale już pod koniec tygodnia temperatura znów ma być na plusie. Czy rolnicy już dziś powinni martwić się o swoje zasiewy i jak taka **huśtawka pogodowa** może rzutować na tegoroczne plonowanie?

Jeszcze w grudniu prognozy długoterminowe mówiły o niewielkich spadkach temperatur na początku nowego roku, a tu takie zaskoczenie.

Kazimierz Wasilewski z Chocianowa

Mróz nie odpuszcza

Wielu rolników zastanawia się, jaki wpływ na stan zasianych ozimin będzie mieć mróz, który wystąpił pod koniec starego roku i zaskoczył wszystkich swoją intensywnością. Na szczęście w niektórych miejscach w kraju spadł śnieg.

– Nic nie zapowiadało tak dużych spadków temperatur w grudniu – mówi Kazimierz Wasilewski z Chocianowa (pow. polkowicki, woj. dolnośląskie), właściciel 110-hektarowego gospodarstwa rolnego o specjalności produkcja zbożowa. – Jeszcze w grudniu prognozy długoterminowe mówiły o niewielkich spadkach temperatur na początku nowego roku, a tu takie zaskoczenie. Wegetacja w oziminach trwała dość długo i obawiałem się, że rośliny nie zdążą się w ogóle zahartować. I nagle po świętach przyszły duże mrozy z temperaturami poniżej -15°C . Dobrze, że spadł śnieg, który okrył choć trochę pola – dodaje.



Mróz może uszkodzić nie tylko [zboża](#) ozime, ale także [rzepak](#).

Mróz złapał jednak [nie tylko w woj. dolnośląskim](#). Najświeższe ostrzeżenia [Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej](#) dotyczą **9 regionów kraju**.

*– U nas śniegu spadło bardzo mało, ok. 3 cm – mówi pan Tomasz, rolnik z Brużycy (woj. łódzkie), właściciel 50-hektarowego uprawowego gospodarstwa rolnego. – Myślę, że mój rzepak może nie najlepiej przetrwać w tym roku. Przy tak dużym mrozie, który dochodził u nas do -20°C w nocy, a w dzień do ok. -16°C , to może być trudne. Dodatkowo w dzień wiał dość silny wiatr i świeciło słońce, przez co rośliny mogły być narażone na **wysmalanie**. Oczywiście za wcześnie jeszcze,*

żeby wyrokować, bo mamy środek zimy, ale kiepsko widzę tegoroczne plony. Na wiosnę zdecyduję, czy nie przeorać rzepaku i nie posiać jarego – nadmienia rolnik.

Zjawisko wysmalania występuje zimą, gdy panuje słoneczna i wietrzna pogoda, a pola nie są pokryte warstwą śniegu. Rośliny w takich warunkach transpirują wodę, nie mogąc jej na bieżąco uzupełniać z zamrożonej ziemi, co w krótkim czasie może doprowadzić do ich wędnięcia i zasychania.

Styczniowy mróz

Rok rokowi nierówny, ale historia lubi się powtarzać. Podobnie jak rok temu po ciepłej jesieni na początku stycznia pojawił się mróz. **Czy ozimom grozi zatem wysmalanie?**

– W tym roku, podobnie jak w poprzednim, prognozy wskazywały na ciepłą zimę. Pomimo iż trwają siarczyste mrozy, na polach leży spora warstwa śniegu. W niektórych rejonach jest to nawet ok. 10–15 cm, co wystarczy dla ochrony ozimin przed wysmalaniem – mówi Janusz Półrolniczak, ekspert rolny z Poznania.



Odpowiednia warstwa śniegu ochroni [uprawy](#) przed srogim mrozem.

Odpowiednia warstwa śniegu może gwarantować dobre przetrwanie ozimin nie tylko dlatego, że chroni uprawy przed wysmalaniem, ale również **magazynuje wodę**.

– Już 5-centymetrowa pokrywa śniegu dość dobrze izoluje rośliny i zapewnia im wodę na wiosenny start. Natomiast jej brak jest niebezpieczny szczególnie przy **jęczmieniu i rzepaku**, czyli przy odmianach szczególnie podatnych na wymarzenie. Przy rzepaku już 10 cm pokrywa pozwala na przetrwanie mrozów większych niż -20°C . Musimy jednak pamiętać, że to nie koniec zimy, a przed nami jeszcze **cały styczeń i luty**, czyli miesiące, w których mróz w Polsce zdarza się najczęściej.

Na szczęście rośliny zostały już zahartowane – dodaje ekspert.

Myślę, że mój rzepak może nie najlepiej przetrzymać w tym roku. Przy tak dużym mrozie, który dochodził u nas do -20°C w nocy, a w dzień do ok. -16°C , to może być trudne.

Tomasz, rolnik z Brużycy

Pomimo iż stan przetrzymywania roślin można ocenić dopiero w momencie ruszenia wiosennej wegetacji, jak podkreślają eksperci, warto już od dziś na bieżąco **monitorować stan ozimin.**

– Chociaż nie mamy wpływu na pogodę, możemy uważnie przyglądać się roślinom na naszych polach. Mieliśmy ciepłą jesień, która pozwoliła na dobre ukorzenie się roślin. Długa wegetacja sprawiła zaś, że szczególnie w rzepaku widoczne były znaczne niedobory składników pokarmowych, dlatego warto zastanowić się nad ich wiosennym nawożeniem. Natomiast w zbożach jesienią zagościły mszyce, więc możemy się spodziewać wielu chorób wirusowych – przestrzega ekspert.